

Córka ciężko nękana przez złego ducha

Właściwie trudno powiedzieć, kto jest głównym bohaterem tej dzisiejszej Ewangelii. Oczywiście, wypadałoby mówić, że Chrystus. Ale coś nam podpowiada, że prawdziwą bohaterką jest owa kobieta, matka. Bo właściwie poszło o córkę, która była nękana przez złego ducha, za którą tak dzielnie zaczęła się wstawiać owa matka. Nękanie przez złego ducha, opętanie to nie jest relikw zamierzchłej przeszłości sprzed dwóch tysięcy lat. Jeden z polskich egzorcystów zauważa, że kuszeniu podlegają wszyscy, *dopóki chodzą po ziemi* – czasem zwyciężając pokusy a czasem im ulegając. Zaś o zniewoleniu można mówić, tam, gdzie ma miejsce grzech idolatrii – czczenia innych bóstw czego rezultatem mogą być różnego rodzaju dolegliwości i obsesje. Opętanie to efekt świadomego lub domniemanego paktu z szatanem. Częstym skutkiem oddziaływania demonów na człowieka są m.in. niepokoje, lęki, często nieadekwatne do zagrożenia, drażliwość emocjonalna, koszmary nocne, także opresje, np. przymus do czynienia zła, szkodzenia sobie a nawet popełnienia samobójstwa. Okazuje się, że skala tego zjawiska dzisiaj jest wielka, nawet coraz większa. Niestety, często podobne zachowania są lekceważone, uznawane za jakiś nowy element kulturowy jako stan pewnej mody. Tymczasem tak nie jest. Działanie szatana od czasów Chrystusa, a właściwie od początków świata, jest takie same. Tu nie ma żartów. Potrzeba matek, które potrafią się wyklócać z Bogiem o swoje dzieci.

[prob.]